

Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Dnia 15 bm. rozpoczęło się w Moskwie plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow wygłosił na plenum referat o wynikach rozwoju rolnictwa ZSRR w ciągu ostatnich pięciu lat i zadaniach dotyczących dalszego wzrostu produkcji artykułów rolniczych.

Referat pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa został opublikowany 16 bm. w „Prawdzie” i innych dziennikach ukazujących się w Moskwie. (Omówienie referatu tow. N. S. Chruszczowa podajemy na str. 2)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.758

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 299 (2958) — Rzeszów, środa 17 grudnia 1958 r.



Na zdjęciu: Plakat na 40-lecie KPP w projekcie M. Berna na — wydany przez WAG. Fot — CAF.

1918

40 ROCZNICA POWSTANIA KPP

1958

Centralna akademія w Warszawie

Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na akademii podamy w numerze jutrzejszym

WARSZAWA (PAP). Przed 40 laty — 16 grudnia 1918 r. odbył się zjazd połączeniowy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz Polskiej Partii Socjalistycznej. — Lewica, na którym powstała Komunistyczna Partia Polski. Dla uczczenia tej rocznicy odbyła się 16 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademія. Na sali wypełnionej do ostatniego miejsca zebrał się czołwł działacze partii z całego kraju. Widzimy wśród nich weteranów ruchu robotniczego, którzy jeszcze w szeregach SDKPiL walczyli o socjalizm, o wyzwolenie narodo-

we i społeczne ojczyzny, widzimy b. członków KPP, którzy zebrało się tu blisko tysiąc, b. członków PPR, a także przedstawicieli najmłodszego pokolenia bojowników o socjalizm.

Orkiestra gra Mazurka Dąbrowskiego i Warszawiankę, z której melodią na ustach lud stolicy wyszedł na ulice w 1905 r.

Akademii przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Obok niego w prezydium zasiadli: człon-

kiowie-Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapaeki, Roman Zambrowski; sekretarze KC PZPR — Jerzy Albrecht, Edward Gierek, Witold Jaroński, Zenon Kliszko; prezes NK ZSL — Stefan Ignar, sekretarz generalny CK SD — Leon Chajm, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Tadeusz Kotarbiński, członkowie KC

PZPR, długoletni działacze KPP — Ostap Dusiak, Jan Izdorezyk, Leon Kasman i Leon Kruczkowski, I sekretarz KC ZMS — Marian Renke, przewodniczący ZG ZMW — Józef Tejhma, sekretarz WKW PZPR — Marian Jaworski, poeta rewolucyjny Władysław Broniewski, zasłużeni działacze KPP — A. Piecha, A. Konopka, W. Wójciewicz, F. Pilarski, M. Pleczyńska, S. Zachariasz, Z. Zarkrzewska, A. Fiderkiewicz, A. Leśkiewicz,

W prezydium zasiadli również członkowie przybyłych z okazji 40 rocznicy KPP delegacji: Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — z członkiem Prezydium KC KPZR, I zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Anastazym Mikojanem na czele, Komunistycznej Partii Czechosłowacji z członkiem Biura Politycznego KC KPCz — Józefem Hendrychem na czele, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — z członkiem Biura Politycznego KC SED — Herbertem Warnke na czele oraz członkowie delegacji działającej nielegalnie w Niemczech zachodnich Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Następnie zabiera głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, który wygłosił referat. Jego wystąpienie przyjmowane jest wielokrotnie oklaskami i owacjami.

Z kolei głos zabierają: w imieniu KPZR — A. Mikojan, w imieniu KPCz — J. Hendrych, w imieniu SED — H. Warnke oraz przedstawiciele

KPD. Wszystkie przemówienia przyjmowane są przez zebranych z wielką serdecznością i nagradzane gorącymi oklaskami. Długa owacja wybuchła, gdy A. Mikojan odczytuje tekst listu od KC KPZR do KC PZPR.

Część oficjalna akademii jest zakończona. Zebrani stojąc śpiewają pieśń walczącą i zwyciężającego proletariatu — „Międzynarodówkę”.

Wielki wiec młodzieży...

...poświęcony 40 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski, odbędzie się w Rzeszowie dnia 18 grudnia br. o godz. 16 w hali sportowej przy ul. Lwowskiej.

Podczas wiecu I sekretarz KW PZPR — Władysław Kruczek wręczy Komitetowi Miejskiemu Związku Młodzieży Socjalistycznej w Rzeszowie sztandar organizacyjny.

W części artystycznej wystąpi zespół Pieśń i Tańca Warszawskiej Jednostki KBW.

Konferencja Powiatowa PZPR w Gorlicach

W ubiegłą sobotę odbyła się w Gorlicach Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W obradach wziął udział tow. Władysław Kruczek, I sekretarz KW oraz tow. Józef Rak, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW. Referat w imieniu ustępującego Komitetu Powiatowego wygłosił I sekretarz tow. Stanisław Musiał. Zarówno w referacie jak i w dyskusji szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom wynikającym z uchwał XII Plenum KC. Wzrost szeregów partyjnych, to drugie zagadnienie wokół którego toczyła się dyskusja. Umocnienie POP, to jedno z głównych zadań nowo wybranego Komitetu Powiatowego.

Uczestnicy konferencji — odpowiadając na apel rzucony przez tow. Kruczka, postanowili nie tylko świadczyć na rzecz szkół, gromadzić fundusze i materiały — lecz brać udział bezpośrednio w pracach budowlanych. Rzeczą godną uwagi i naśladowania.

Na konferencji podjęto uchwałę, nakreślającą zadania na przyszłość, dokonano również wyboru nowego Komitetu Powiatowego i jego egzekutywy. I sekretarzem wybrany został ponownie Stanisław Musiał, funkcje sekretarza powierzono tow. — Dąbrowskiemu i Sobczakowi. (c)

Tajemnicza kradzież 4-tonowej maszyny „dinozaura”

LONDYN. Sensacją dnia stała się w Londynie zagadkowa kradzież obrzywniaj maszyny służącej do zrywania powierzchni betonowych. Maszyna ta zwana popularnie „dinozaurem” była jedynym istniejącym aparatem tego typu. Ważyła 4 tony, oraz miała 6 metrów długości, 2 metry szerokości i 3 metry wysokości. „Dinozaur” rozwijał maksymalną prędkość 18 km na godzinę. Maszyna zniknęła ze składu materiałów budowlanych. Właściciel maszyny Cecil Graham sędzi, iż została skradziona przez agentów konkurencyjnej firmy, która chce zdobyć plany konstrukcyjne maszyny.

10-lecie „Trybuny Ludu”

I sekretarz KC Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz wśród zespołu gazety



I sekretarz KC tow. Gomułka, premier Cyrankiewicz i naczelny redaktor „Trybuny Ludu” tow. Kasman podczas spotkania z zespołem.

Fot — Nowostelski

(Obsługa własna)

W dniu 15 bm., w rocznicę I Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, „Trybuna Ludu” — organ KC PZPR obchodził 10-lecie swego istnienia. Unoczystość, jaka z tej okazji odbyła się w redakcji w godzinach przedpo-

łudniowych, zagalił naczelny redaktor „Trybuny Ludu” — członek KC tow. L. Kasman. W imieniu KC życzenia zespołowi przekazał sekretarz KC tow. J. Morawski. Wieczorem w spotkaniu z pracownikami politycznymi redakcji, udział wzięli: członkowie Biura Politycznego — I sekretarz KC

W. Gomułka, premier J. Cyrankiewicz, E. Ochab, I. Loga-Sowiński, R. Zambrowski, sekretarze KC — J. Morawski, Z. Kliszko, J. Albrecht, kierownik Biura Prasowego KC A. Starewicz, prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa” tow. Zawadzka, przedstawiciele prasy stołecznej i in.

Zycząc zespołowi w serdecznych słowach dalszych osiągnięć, tow. Gomułka podkreślił doniosły moment, w jakim „Trybuna Ludu” obchodzi swój jubileusz — a to 10-lecie zjednoczeniowego Zjazdu Partii i 40 rocznicę powstania KPP. Tow. Gomułka wezwał zespół „Trybuny Ludu” do swa pracę w gazecie, swa działalność publicystyczną, walczyć nieugięcie o realizację linii partii — kontynuatorów najlepszych tradycji KPP.

W dniu tym, w imieniu kolegium redakcyjnego, zastępca naczelnego redaktora „Trybuny Ludu”, tow. Borowski, wręczył jubilatowi dyplom uznania. Wśród 35 jubilatów wyróżnionych „Dyplomami uznania” w 10-lecie nieprzerwanej pracy w „Trybunie Ludu” jest również red. Cecylia Biłska — przedstawiciel „Trybuny Ludu” na woj. rzeszowski. Z okazji swego jubileuszu gazeta otrzymała dziesiątki depeusz gratulacyjnych z kraju i z zagranicy.

Zgon Władysława Kowalskiego

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1958 r. zmarł w Warszawie Władysław Kowalski, członek Naczelnego Komitetu ZSL, długoletni i wybitny działacz ruchu ludowego.

WŁADYSŁAW KOWALSKI — pisarz, którego twórczość przepojona jest znajomością wsi, idea walki chłopów o wyzwolenie społeczne, — członek Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”, — współorganizator i jeden z przywódców Niezależnej Partii Chłopskiej, a następnie Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, — wielokrotnie aresztowany za swoją działalność polityczną przez władze sanacyjne — wniósł w latach międzywojennych duży wkład w kształtowanie się w ruchu ludowym idei wspólnej walki robotników i chłopów o wyzwolenie ludu polskiego spod władzy kapitalistów i obszarników.

WŁADYSŁAW KOWALSKI — współorganizator Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu”, — współorganizator i uczestnik pierwszego historycznego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej, — minister, marszałek Sejmu Ustawodawczego i członek

Rady Państwa po wyzwoleniu, — jeden z przywódców SL i ZSL — położył wielkie zasługi w dziele organizowania lewicy chłopskiej do wspólnej z klasą robotniczą walki o Polskę Ludową.

Odszedł z naszych szeregów człowiek, który życie swoje oddał najmłodszym lat związawszy z walką chłopów polskich o ziemię, władzę i oświatę dla ludu. Odszedł na zawsze człowiek, który swoje siły poświęcił sprawie rozwoju radykalizmu chłopskiego, który wniósł duży wkład w budownictwo socjalizmu w naszym kraju. CZĘŚC JEGO PAMIĘCI! Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

„10 lat w Legii Cudzoziemskiej”

— to wspomnienia JANA SOBCZAKA, które drukować będziemy już za kilka dni.

CIEKAWOSTKA

PODZIEMNE JEZIORO

MOSKWA. Na pustyni Karnabul (Uzbekistan) odkryto podziemne jezioro o powierzchni kilkuset kilometrów kwadratowych. Poziom jeziora znajduje się średnio na głębokości 200 metrów pod ziemią. Ciśnienie woda jest tak wielkie,

DNIA

że ze wszystkich wierconych szyb tryska ona fontannami. Wody podziemnego jeziora wykorzystywane będą do nawodnienia setek hektarów ziem pustyńnych, na których

dzięki temu będzie można uprawiać bawełnę, zakładając sady i wanny.

Uzbekcy geolodzy odkryli także podziemną rzekę na przedgórzu grzbietu Nur-Ata. Jej wody wykorzystane zostaną także dla nawodnienia pustyńnych obszarów.

W 40 rocznicę KPP List NK ZSL do KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Obradujące w Warszawie Plenum Naczelnego Komitetu ZSL uchwaliło tekst listu do Komitetu Centralnego PZPR w związku z 40 rocznicą KPP.

W liście tym czytamy m. in.:
W 40 rocznicę powstania KPP, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — spadkobierca radykalnego ruchu ludowego — przesyła całej Warszawie partii braterskie, bojowe pozdrowienia i zapewnienia niezłomnej realizacji, wspólnie z Wami, tych wielkich celów, o które przez dziesięciolecia walczyli komuniści i radykalni ludowcy.

Uchwała Prezydium CK SD

WARSZAWA (PAP). W związku z 40-leciem KPP Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego podjęło uchwałę, która głosi m. in.:
Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — w imieniu swych członków, w imieniu skupionych wokół SD: inteligencji, rzemiosła oraz innych miejskich warstw społecznych — przeżywa najserdeczniejsze pozdrowienia dla przodującej klasy naszego narodu — polskiej klasy robotniczej, której umiłowanie wolności społecznej i narodowej, bojowość, hart i rozum, ofiara krwi i życia, sukcesy i porażki oraz niezłomna pewność zwycięstwa — znały historyczną drogę Komunistycznej Partii Polskiej.

Wyniki rozwoju i zadania rolnictwa radzieckiego

Z referatu N. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP). Pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow wygłosił na Plenum KC KPZR referat o wynikach rozwoju rolnictwa radzieckiego w ciągu ostatnich 5 lat i zadaniach stojących przed rolnictwem.

W wygłoszonym referacie, który podajemy w ogromnym skrócie, N. S. Chruszczow oświadczył m. in. iż obrady Plenum są sprawozdaniem partii przed narodem ze stanu w jakim znajduje się rolnictwo. Mówca podkreślił znaczenie pięcioletniego okresu, jaki upłynął od roku 1953, podczas którego nastąpił poważny rozwój rolnictwa radzieckiego.

Chruszczow stwierdził, że do roku 1953 sytuacja w rolnictwie radzieckim była ciężka. Choć kółchozy i sowchozy do tego czasu zaleczyły rany zadane wojną, to jednak osiągnięty przez nich poziom produkcji nie mógł zaspokoić zapotrzebowania kraju — wzrost produkcji rolnictwa radzieckiego uległ zahamowaniu. W latach 1948—1953 nie notowano wzrostu w dziedzinach produkcji zboża, mięsa, mleka i innych podstawowych dziedzinach rolnictwa. Nierównie tempo rozwoju przemysłu i rolnictwa mogło opóźnić dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego, wzrost dobrobytu mas pracujących oraz przejście do ustroju komunistycznego.

Chruszczow stwierdził następnie, że partia postanowiła wprowadzić zasady materialnego zainteresowania kółchoźników i pracowników sowchozów celem przyspieszenia rozwoju rolnictwa, wzmocnić kółchozy i sowchozy kierowniczymi kadrami i specjalistami; rolnictwo otrzymało setki tysięcy traktorów i miliony przeróżnych maszyn. Wprowadzono nowe metody planowa-

nia, które rozwijały inicjatywę kółchoźników. W kraju zagospodarowano dziesiątki milionów hektarów nieużytków, nastąpiła reorganizacja stacji maszynowo-traktorowych, wprowadzono nowy system zakupu produktów rolnych.

W wyniku tych kroków ogół na produkcja rolnictwa radzieckiego w okresie 1954—58 wyniosła ponad 400 miliardów rubli w stosunku do 300 mld rubli w latach 1949—1953, (w cenach stałych).

Antypartyjna grupa Malenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bułganina i Szepilowa usiłowała — oświadczył Chruszczow — zagiąć patriotyczny ruch zainicjowany przez przodujące kółchozy i sowchozy, dążący do przyspieszenia rozwoju hodowli, dosięgnięcia Stanów Zjednoczonych w produkcji mięsa na głowę ludności.

Mimo to, ruch ten został poparty przez naród i już obecnie daje korzystne rezultaty. Członkowie antypartyjnej grupy oponowali przeciwko zniesieniu obowiązkowych dostaw na rzecz państwa, jednak zmiana tego systemu rozwinięła twórczą aktywność rolnictwa i dostawy produktów mięsnych nie tylko się nie zmniejszyły, ale znacznie wzrosły.

Molotow, Kaganowicz, Malenkow i inni powiedzieli Chruszczow — okazali się ludźmi nierozumiejącymi rolnictwa, nieprawidłowo odnoszącymi się do chłopów, rozpatrującymi ich jako siłę, która stawia opór budownictwu socjalistycznemu. Ta, sprzeczna z poglądami Lenina, fałszywa linia w stosunku do kółchozów i kółchoźników doprowadziła do tej ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się rolnictwo w roku 1953.

Następnie Chruszczow omówił jeszcze niektóre błędy polityczne popełnione przez antypartyjną grupę wobec rolnictwa i przeszedł do omawiania poważnych sukcesów rolnictwa radzieckiego w okresie ostatnich 5 lat przytaczając na dowód szereg liczb i przykładów.

W tej części przemówienia Chruszczow oświadczył m. in., że Malenkow oskarżał partię i naród, gdy w roku 1952 oświadczył z trybuny zjazdu, że ogólny zbiór ziarna w kraju wyniósł 8 miliardów pudów. W rzeczywistości zbiór ten wtedy nie osiągnął nawet 6 miliardów pudów. Oświadczenie to — stwierdził mówca, było nieczym innym, jak tylko mydleniem oczu i miało na celu ukrycie poważnych klęsk w rolnictwie, którym kierował Malenkow.

Następnie Chruszczow stwierdził, że głównym zadaniem stojącym obecnie przed rolnictwem jest dalsze powiększenie produkcji zboża. Powinna ona osiągnąć 10—11 miliardów pudów ziarna rocznie. Dalej Chruszczow omówił zadania stojące przed rolnictwem w produkcji mleka, masła, mięsa i innych dziedzinach. Cytał przy tym cyfry świadczące o olbrzymim roz-

woju rolnictwa, jaki nastąpi w najbliższych latach.

W dalszym ciągu przemówienia Chruszczow omówił wzrastającą rolę sowchozów w rolnictwie radzieckim, ciągle wzmocnianie się bazy traktowo-maszynowej, zwłaszcza po reorganizacji ośrodków traktowo-maszynowych oraz postępującą nieprzerwanie poprawę warunków bytu kółchoźników i pracowników sowchozów.

W zakończeniu przemówienia Chruszczow wysunął sprawę ulepszenia w systemie obrachunku i opłat za pracę w rolnictwie.

Sesja RWPG

Budowa rurociągów naftowych ZSRR-europejskie kraje demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP). W dniach od 11 do 13 bm. odbywała się w Pradze X sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracy sesji wzięli udział delegacje wszystkich krajów — uczestników Rady: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Na sesji rady obecni byli obserwatorzy z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

M. in. w związku ze wzrostem dostaw ropy naftowej z ZSRR do europejskich krajów demokracji ludowej sesja podjęła uchwałę w sprawie realizacji budowy systemu rurociągów dla transportu ropy naftowej z ZSRR do NRD, Polski, na Węgry i do Czechosłowacji.



O publikowane w przeddzień rozpoczynającej się w Paryżu sesji Rady NATO oświadczenia radzieckie, wysuwające pod adresem członków paktu atlantyckiego trzy propozycje: w sprawie zawarcia paktu o nieagresji, utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni jądrowej i rakietowej oraz w sprawie redukcji obcych wojsk na terytorium krajów NATO i Układu Warszawskiego — stanowi niewątpliwie potrzebne przypomnienie. Przypomnienie, że prócz lansowanych przez mocarstwa zachodnie planów instalacji w Europie wyrzutni rakietowych, atomizacji armii państw należących do NATO itp. Istnieją również inne plany, inne propozycje, zmierzające do rozładowania napięcia w Europie — poprzez redukcję zbrojeń, po przez dezatomizację.

Wysuniecie jako jednej z trzech propozycji radzieckich planu Rapackiego przyjęte będzie u nas w Polsce ze szczególnym zadowoleniem. Któż bowiem bardziej niż my może być zainteresowany w tym, aby plan ten stał się przedmiotem pertraktacji między państwami Wschodu i Zachodu. Któż lepiej, niż my ocenić potrafi co lepsze: wciąganie coraz to nowych państw i stref świata w orbitę zbrojeń, zaopatrywanie ich w broń atomową, Bundeswehry w coraz to nowe typy rakiet — czy też dążenie w kierunku wręcz odwrotnym, w kierunku likwidacji broni jądrowej

W Berlinie zachodnim



Przy Budapesterstrasse otwarty został nowoczesny hotel „Hil-ton”, który jest hotelem znanego milionera Conrada Hiltona. Znamienne jest to, że hotel zbudowany został z wpływów podatkowych od zachodnio-berlińskich płatników. Dokładnie 4 miliony marek dostarczył Senat Berlina zachodniego, 2,5 miliona przekazał rząd, natomiast 2 miliony w formie bezprocentowej pożyczki. Dalszych 18 milionów marek dostarczono z programu amerykańskiej pomocy dla zagranicy, które w ten sposób popłynęły z powrotem do kieszeni amerykańskiej. Sam „wielki Hilton” nie wpisał ani grosza.

FOT — CAF

Plan Rapackiego a paryska sesja NATO

i rakietowej, począwszy od strefy proponowanej przez polski plan.

Trudno zresztą, kiedy już o tym mowa, nie zauważyć, że plan Rapackiego w jego nowej wersji zwrócił na siebie uwagę jeszcze szerszych niż dotychczas kół politycznych Europy, co świadczy niewątpliwie o żywotności idei w nim zawartej. Jak dotąd nie zdołało go ani katoryczne „nie” Bonn, ani chłodne i wstrzemięźliwe stanowisko mocarstw zachodnich. Mimo wszelkie klody, jakie rzucać mu są pod nogi, w wielu kręgach politycznych i w poważnej części opinii publicznej Zachodu raz po raz koncepcja dezatomizacji Europy środkowej wysuwana jest jako alternatywa zbrojeń atomowych i koncepcji wojskowych NATO. Raz po raz też podnoszą się tam głosy, domagające się wzięcia spraw związanych z ideą planu Rapackiego (czy też ideą dsengagement w ogóle) na warsztat politycznych rozmów.

W tych dniach zbierania się Rady NATO w Paryżu w szczególności zwracają uwagę głosy takich konserwatywnych dzienników angielskich, jak „Times” czy „Daily Telegraph”, dotąd nie wykazujących specjalnego entuzjazmu dla polskiego planu dezatomizacji. O „Times”, ocenając błaski i cienie, a raczej cienie dyplomacji NATO, nazywa możliwość kontrolowanego ograniczenia wszystkich zbrojeń po obu stronach linii demarkacyjnej, biegnącej przez środek Europy „najbardziej obiecującą ideą”. „Daily Telegraph” posunął się jeszcze dalej, proponując omówienie wszystkich idei z tym się wiążących w czasie spotkania zachodnich ministrów spraw zagranicznych przed sesją NATO w Paryżu.

Jak świadczy meldunki napływające z Londynu, w obecnej sytuacji, wytworzonej wokół Berlina zachodniego, myśli się tam nie tylko o „odmrożeniu” całokształtu problemu niemieckiego, ale także coraz wyraźniej skierowuje uwagę opinii publicznej na projekty zneutralizowania mniejszego lub większego obszaru w Europie środkowej, wśród których plan Rapackiego, jak wiadomo, zajmuje poczesne miejsce.

Są to bądż o bądż interesujące objawy w czasie, gdy w Paryżu zbiera się sesja Rady paktu, której obrady iść mają w zupełnie innym kierunku, niż odprężenie.

K. D.

Nasi rodacy na obczyźnie otrzymali 1000 książek od mieszkańców Rzeszowszczyzny

(Informacja wierna)

Na uroczystość przekazania darów książkowych, zebranych w województwie rzeszowskim dla naszych rodaków na obczyźnie — przybyło kilkadziesiąt osób, reprezentujących środowiska twórcze oraz poszczególne instytucje, w których działały komitety zbiorowe jak np. WSK Rzeszów, Fabryki Sprzętu Gospodarczego, Zw. Naucz. Polskiego, Domu Książki, Technikum Budowlanego i in.

W czasie zebrania przemówienie wygłosił wiceprezes Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” — Hugon Hanke, a informację o życiu ośrodków polonijnych i kontaktach z nimi Towarzystwa złożył dyrektor Biura Towarzystwa — Szczepan Stec.

W imieniu zarządu rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poinformował zebranych o przebiegu zbiórki książek dla Polonii wiceprezident Zarządu — red. Lubomir Radlowski, który równocześnie przekazał na ręce wiceprezesa Hugona Hankego wykaz darów książkowych. Następnie na temat utrzymywania właściwych kontaktów z Polonią zagraniczną zabierali głos zast. red. naczelnego „Nowin Rzeszowskich” red. Jerzy Mirecki, dyrektor Muzeum — doc. Franciszek Kotula, dyr. Biblioteki Wojewódzkiej — Stanisław Pizlak, przedst. mieszkańców wsi Hyżne, która utrzymuje kontakt z „Klubem Hyżne” w Chicago — mgr Kawalec, red. Stanisław Witowski, przewodniczący Komitetu do spraw Turystyki — Karol Bartosiewicz i inni.

Inicjatywa SDP w Rzeszowie spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony społeczeństwa województwa rze-

szowskiego — o czym świadczą fakt, że w ciągu niedługiego czasu złożono w redakcji około tysiąca książek. Dary książkowe dla Polaków za granicą są nie tylko dowodem pamięci o tych, którzy zdala od Ojczyzny łakną polskiego słowa drukowanego, jest to za razem dowód, że Polacy w kraju chcą zrewanżować się za pomoc, jaką w szeregach wypadków niesie Polonia w budowie szkół, ośrodków zdrowia itp. Książka polska wystana z naszego województwa do ośrodków polonijnych jako dar gwiazdkowy, stanie się na pewno powodem nowych wspomnień o Ojczyźnie.

Nadmieniamy, że książki ze staną wystane do bibliotek polskich w Buenos Aires (Argentyna), jak również do ośrodków polonijnych w USA, Brazylii, Kanadzie, Anglii i innych.

Wszystkim tym, którzy złożyli dary książkowe Towarzystwu „Polonia” i Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie składają serdeczne podziękowanie.

„Koniczynka” przygotowuje nagrody

Z niewątpliwą aprobatą graczy spotka się zamiar Dyrekcji Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” — która przeznaczając na nagrody pocieszenia (po 500 zł) sumę kilkakrotnie większą niż dotychczas. Losowanie większej ilości nagród odbędzie się w dniu 22 bm.

Warto też nadmienić, że z nowym rokiem 1959 „Koniczynka” zamierza wprowadzić losowanie szeregu atrakcyjnych nagród rzeczowych.

NIEOFICJALNE DANE

Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” do 22 ruznia gry wpły-

nęło 11.022 szt. kuponów na kwotę 33.128 zł.

Z tego na wygrane przypada 33.128 zł na poszczególne stopnie po 4.140 zł. Komisja potwierdziła 5 kuponów z 4 trafieniami, na które przypada po ok. 1.658 zł oraz 186 kuponów z trzema trafieniami, na które przypada po 48 zł.

Do konkursu jesienno-zimowego wpłynęło 21.818 kuponów na ogólną kwotę 129.708 zł.

Na wygrane przypada 64.854 zł. Na poszczególne stopnie po 21.618 zł. Komisja nie stwierdziła ani jednego kuponu ze szczęśliwymi trafieniami. Potwierdzono natomiast 23 kupony z pięcioma trafieniami, na które przypada po ok. 1.409 zł oraz 645 szt. kuponów z czterema trafieniami, na które przypada po ok. 50 zł.

Na procesie Ericha Kocha

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WARSZAWY)

O sprawie tej wspomniano dotychczas tylko w akcie oskarżenia. Ostatnia rozprawa ukazała się pełniej i jasniej. Chodzi o to, że Koch był od 1940 roku pełnomocnikiem Himmlera dla spraw umocnienia niemieckiego.

Himmler — ten rzekomy wróg nr 1 Kocha — obdarzył go funkcją, która jeszcze bardziej umacniała stanowisko Kocha jako pana i władcy Prus Wschodnich oraz okręgu białostockiego.

W roku 1939, po wybuchu wojny reichsfuehrer SS i policji — Himmler, na polecenie Hitlera, stworzył w Berlinie podległy sobie urząd komisarza Rzeczy dla umocnienia niemieckiego. Urząd ten zajmował się sprawami wstępnymi, przesiedlenia i osiedlenia w okręgach poznańskim, gdańskim i w Prusach Wschodnich. Przygotowywane w kwatery głównej zbrodnicze plany miały na celu zupełne zniaczenie m. in. okręgu ciechanowskiego oraz białostockiego. Ludność żydowska miała być całkowicie zlikwidowana, a ludność polska wywieziona. Gospodarstwa rolne miały być scalone w wielkie majątki oddane Niemcom — żołnierzom. Pierwszym pełnomocnikiem Himmlera na terenach rządzonych przez Kocha był wyższy dowódca SS i policji — Sporenberg. Jemu podporządkowani byli wszyscy kierownicy placówek dla spraw umocnienia niemieckiego. Oto

zestawienie Sporenberga, złożone w 1952 roku:

„Kierownik placówki — Gierlach (placówka ta istniała w Ciechanowie — B. T.) poinformował mnie, że sprawa osiedlenia Niemców w okręgu ciechanowskim jest

zestawienie dla sprawy umocnienia niemieckiego w tym okręgu nie ma żadnego związku z funkcją „Koniczynki” (podkreślenia — B. T.).

Koch nie poprzestał na tej rozmowie. Pojechał do Himmlera żeby z nim osobiście te kwestie omówić. Himmler nie uważał Kocha za swego wroga — jak to usiłuje przedstawić Sądowi Koch, odwrotnie — miał do niego zaufanie i cenil jego talenty organizacyjne, skoro bez dłuższej dyskusji odwołał Sporenberga ze stanowiska pełnomocnika i przekazał tę funkcję Kochowi.

Od tej chwili zaczęło się tzw. niaczenie. Żydzi z ciechanowskiego i białostockiego spaleni w komarach gazowych Treblinki i Oswiecimiu. Tysiące Polaków powędrowały do obozów koncentracyjnych i na roboty do Rzeszy. Wyrosły masowe groby na skraju setek wsi. Oszczędzone z Polaków tereny wokół Puszczy Białostockiej, wysiedlano chłopów z gospodarstw i pedzono ich do miast. Stało się tak jak chciał Koch — skupił nieorganizowaną władzę w swym ręku. Pełnomocnik Himmlera — Koch podbudowywał władzę nadprezidenta Kocha, a oba stanowiska podporządkowane były gawileterowi Kochowi.

Pełnomocnik Himmlera

Just na ukłonił się i że w późniejszym czasie cały ten okręg ma być niaczenie. Gierlach poinformował mnie, że w swojej placówce stała stale trudność i tarcia z władzami cywilnymi. Pochodziło to stąd, że wiele zagadnień realizowało się i podwójnie były realizowane. A z drugiej strony pełnomocnik komisarza Rzeczy (Himmlera — przyp. B. T.), miał prawo posiadać siłą i władzą i urzędami. Wkrótce potem zwrócił się do mnie nadprezident Koch dla omówienia powyższych kwestii. Był on zdania, że z a r s a d c y w i l n y j a k u r z a d p e l n o m o c -

niką komisarza Rzeszy dla sprawy umocnienia niemieckiego w tym okręgu nie ma żadnego związku z funkcją „Koniczynki” (podkreślenia — B. T.). Koch nie poprzestał na tej rozmowie. Pojechał do Himmlera żeby z nim osobiście te kwestie omówić. Himmler nie uważał Kocha za swego wroga — jak to usiłuje przedstawić Sądowi Koch, odwrotnie — miał do niego zaufanie i cenil jego talenty organizacyjne, skoro bez dłuższej dyskusji odwołał Sporenberga ze stanowiska pełnomocnika i przekazał tę funkcję Kochowi.

Od tej chwili zaczęło się tzw. niaczenie. Żydzi z ciechanowskiego i białostockiego spaleni w komarach gazowych Treblinki i Oswiecimiu. Tysiące Polaków powędrowały do obozów koncentracyjnych i na roboty do Rzeszy. Wyrosły masowe groby na skraju setek wsi. Oszczędzone z Polaków tereny wokół Puszczy Białostockiej, wysiedlano chłopów z gospodarstw i pedzono ich do miast. Stało się tak jak chciał Koch — skupił nieorganizowaną władzę w swym ręku. Pełnomocnik Himmlera — Koch podbudowywał władzę nadprezidenta Kocha, a oba stanowiska podporządkowane były gawileterowi Kochowi.

B. TRÓŃSKI



Najmłodszym na świecie zaklinaczem węży jest 10-letni Sadiq z Cejlonu. Chłopiec wybrał ten zawód, by utrzymać siebie i matkę po śmierci ojca. Fot. — CAF

Aby uprzyjemnić dzieciom ferie

- Zamiast pojedynczych imprez — dwutygodniowe zajęcia
Sieroty spędzą święta w rodzinach zastępczych
Stały kontakt z Domami Dziecka

W związku z zbliżającymi się feriami zimowymi zarządy terenowe i koła Ligi Kobiet zajęły się sprawą uprzyjemnienia dzieciom okresu świątecznego. Akcja ta przybierać będzie różne formy w zależności od miejscowych potrzeb i możliwości...

I tak np. w Olsztynie Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet organizuje dwie specjalne świetlice, które czynne będą przez całe ferie i w których najbardziej potrzebujące dzieci otrzymają wyżywienie i będą uczestniczyły w zajęciach kulturalnych i sportowych.

W Gąbinie (woj. warszawskie), gdzie istnieje bardzo aktywne koło terenowe, w czasie ferii prowadzone będą z dziećmi zajęcia artystyczne. Na zakończenie zajęć, około 15 stycznia, zorganizowana zostanie wystawa prac dzieci połączona z występami artystycznymi.

Inne formy urozmaicenia świąt dzieciom zastosuje się w pow. radomszczańskim (woj. łódzkie). Członkinie Ligi Kobiet nawiązały kontakt z Domami Dziecka z Kruszyńki i Chosznicy i zaprosiły dzieci na święta do różnych rodzin.

W Katowicach dzieci z Domów Dziecka, zaproszone na święta, pozostaną w swych rodzinach zastępczych przez całe ferie. W Tomaszowie Mazowieckim Liga Kobiet już od pewnego czasu utrzymuje kontakt z Domem Dziecka. Dom otrzymał od członkin Ligi Kobiet radio, dostarczają im one bilety do cyrku i kina, kompletują bibliotekę, bywają na organizowanych w Domu Dziecka imprezach i uroczystościach. Ponad 20 miejscowych rodzin zaprosiło już na święta małych gości.

Tysiące ton ropy i produktów naftowych oraz wyrobów gumowych ponad plan

Tysiące ton ropy i produktów naftowych oraz wyrobów gumowych przyniesie realizacja zobowiązań przedzjazdowych zakładów pracy na Rzeszowszczyźnie, które donoszą o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych.

15 bm. załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica”, druga co do wielkości tego rodzaju fabryka w kraju wykonała roczne zadania produkcyjne. Do końca br. zakład dostarczy ok. 800 ton wyrobów gumowych ponad plan wartości ok. 20 mln zł.

Pierwsze przedsiębiorstwa, podległe Zarządowi Kopalnictwa Naftowego „Karpaty” w Krośnie zameldowały już o wykonaniu rocznych planów wydobycia rosy i gazu ziemnego. Kopalnictwa naftowe Us-

tryki Dołne i Gorlice dostarczą do końca br. jeszcze około 2,5 tys. ton ropy. Roczne plany wydobycia gazu ziemnego zrealizowały już kopalnictwa naftowe: Krosno, Jasio i Gorlice.

15 bm. zameldowały również o wykonaniu rocznych zadań pierwsze dwa zakłady naszego przemysłu rafineryjnego — Rafineria Nafty „Jedlicze” i „Jasio”. Jak się oblicza, rafinerie te dostarczą dodatkowo do końca roku produktów przeróbki ropy wartości blisko 50 mln zł. (PAP)

Obrazki z Mongolii Na pastwisku... FOT — CAF



„Nowalgina” — nowy „antymportowy” lek z „Pabianiec”

Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianiec” jeden z najważniejszych w kraju wytwórców artykułów farmaceutycznych, uruchomiły produkcję cennego leku — nowalginy. Jest to szeroko stosowany w lecznictwie środek znieczulający, nie wytwarzany dotychczas w Polsce i importowany w dość znacznych ilościach.

Do końca br. Zakłady Chemiczne w Pabianicach wyprodukują ok. 1500 kg nowego leku. W 1959 r. produkcja nowalginy wzrośnie już do 9 ton, co pokryje w pełni zapotrzebowanie naszej służby zdrowotnej. J. G.

Naszej, dość niespodziewanej, jak bym nazwał konferencji — nie poprzedziły żadne oficjalne rozmowy lub dyplomatyczne noty. Zjawiłem się, po prostu pewnego dnia u dyrektora WSK w Dębicy i w ciągu kwadransa dołączyli się pozostali przedstawiciele „wielkiej czwórki” zakładu tj. przewodniczący rady zakładowej, sekt. KZ i przew. rady robotniczej. W ten sposób doszło do spotkania „przy okrągłym stole” i dyskusji.

J. S. — Wybrałem wasz zakład, jako typowy w województwie rzeszowskim z wielu względów. Nie jest ani mały, ani duży i sądzę, że problemy, o których będziemy mówić, formy działania samorządu, będą podobne jak i w innych przedsiębiorstwach przemysłowych. Przede wszystkim interesuje naszą redakcję samorząd robotniczy u was, formy jego pracy, ewentualne osiągnięcia i trudności oraz plany na przyszłość.

Przew. Rady Rob. — Pamiętacie zapewne naszą pierwszą Konferencję Samorządu Robotniczego. Wówczas najpoważniejszymi dla nas zadaniami było zabezpieczenie produkcji na rok bieżący i następny. Mielismy niewykorzystane w pełni siły ludzkie i park maszynowy. Trzeba było szukać roboty, by poprawić nasze wskaźniki ekonomiczne, jak wydajność pracy, koszt wytworzenia itp. Podczas KSR zapadła obowiązująca uchwała, a później, tak przedstawiciele dyrekcji, jak również rady robotniczej jeździli po kraju i szukali dogodnych zamówień. Owszem, znaleźliśmy wiele ciekawych rzeczy i ulokowaliśmy u siebie produkcję szeregu asortymentów, zabezpieczając sobie ciągłość pełnej pracy na rok 1959.

J. S. — A szczegółowo w jakim trybie samorząd, rada robotnicza, decyduje o przejęciu danego zamówienia? Dyrektor — Podam ostatnie przykłady. W czwartym kwartale rozpoczęliśmy wyrób części do magnetofonów. Wpiew radę robotniczą, komitet zakładowy i rada zakładowa po zbadaniu możliwości wytworzenia niesłychanie precyzyjnych części, które przedtem sprowadzaliśmy wyłącznie z zakładów Zeissa (o dokładności wyrobów tej firmy nie trzeba się rozwodzić) zdecydowały, że nasza wytwórnia powinna te części fabrykować, że powinniśmy dać sobie radę. Te decyzje samorząd przedłożył dyrekcji, a ta wspólnie z fachowcami przygotowała ludzi, maszyny, zrobiono oprzyrządowanie, no i później ruszyła produkcja. W analogiczny sposób przyjęliśmy zamówienia na wyrób innych rodzajów części dla przemysłu okrętowego, stocznii, pośrednio dla Zakładów im. Kasprzaka itp. Jeśli by to nie zadowoliło was, to przedstawiam w paru słowach inny fakt z ostatniego okresu. Dyrekcja naszego zakładu zamierzała przeprowadzić pewną transakcję z zakładami im. Tkaczowa w Rzeszowie. Doszłoby chyba do niekorzystnej dla nas zamiany maszyn, gdyby nie rada robotnicza, która na jednym z posiedzeń sprzeciwiła się temu. Delegaci rady złożyli wizytę w Rzeszowie, a przedstawiciele swój punkt widzenia uszkalili lepsze warunki zamiany.

Dawniej to było nie do pomyslenia. Właśnie poprzez owe drobne, codzienne sprawy realizuje się zasada współzależności przedsiębiorstw przez załogę, za pośrednictwem jej organów i zasada kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa. Naszej radzie trzeba na plus zapisać to, że nie tylko myśli-

O samorządzie rozmowa „wielkiej czwórki”

o produkcyjnych problemach, ale decyduje o nich, ocenia czy dany krok będzie słuszny i doradza dyrekcji.

J. S. — Oczywiście to stanowi istotę samorządu — konkluduję. I sądzę, że nie narażę się na herezję jeśli taką właśnie formę postępowania rad, komitetu i w ogóle samorządu zaliczę do najwłaściwszych. Z drugiej strony zaznaczam, że forma działania przy organizowaniu przyszłej produkcji to tylko wąski wyścinek i obecnie chciałbym usłyszeć coś więcej o działaniu samorządu w trakcie procesu produkcji, o organizowaniu jakiejś akcji, mającej na celu usunięcie niedomagań, o kontroli wykonywania zaleceń na posiedzeniach KSR postulatów.

Przew. Rady Zakł. — W roku bieżącym samorząd robotniczy w WSK zajął się głównie trzema bardzo ważnymi dla nas dziedzinami: postępowaniem technicznym, organizacją pracy i budownictwem.

W związku z zmniejszeniem zatrudnienia o ponad 100 osób i większymi zadaniami produkcyjnymi podniesienie wydajności pracy stało się naszym celem. Pragnąc zaś tego dokonać, nie tyle kosztem wzmoczenia wysiłku indywidualnego robotnika (na co kryzysowo patrzy rada zakładowa) ile poprzez szukanie nowoczesnych rozwiązań technicznych, zabrał się na poważnie do udoskonalenia, postępu. Samorząd wraz z kierownictwem administracyjnym oceniali wartość i przydatność wniosków. Niektóre znalazły zastosowanie, inne czekają na realizację, jak np. automatyczne podajniki, wykonywane dla nas w Zakładach im. Kasprzaka. Nowe wynalazki np. wyełminowały do minimum na jednym z wydziałów sztuki wybrakowane, gdzie indziej zaoszczędzają czas i wyręczają robotników w pracochłonnych czynnościach. Dla największego wydziału zgodnie z inspiracjami samorządu opracowano własnymi siłami nową dokumentację, co poważnie usprawniło proces produkcji. Te posunięcia przyczyniły się m. in. do tego, że już 24 listopada zameldowaliśmy władzom zwierzchnim o wykonaniu rocznego planu produkcji towarowej, a 25. XI globalnej i asortymentowej, o uzyskaniu rentowności, zamiast planowych strat. A w ogóle widoczny u nas skok w roku bieżącym był możliwy dzięki staraniom, może się to komuś wydać frazesem samorządu robotniczego i realizacji postulatów XI Plenum. Najważniejszymi symptomami postępu to wzrost dyscypliny, poczucia obowiązku i poszanowania pracy (wykorzystałmy 50 proc. funduszu chorobowe-

go ZUS), wzrost wydajności pracy o około 18 proc., mimo iż w ciągu III kwartału zatrudnienie wynosiło 97,3 proc. planu, twórcy niepokój o polepszenie każdej dziedzin życia w zakładzie. Nie wszystko bowiem zdołaliśmy poprawić. A do zrobienia jest jeszcze więcej nad to, czego dokonaliśmy.

J. S. — Wróć jeszcze do postawionego już pytania, do spraw kontroli. O tym, że macie szersze zamierzenia wiem, mniej więcej z uchwał waszych Konferencji Samorządu Robotniczego. Jaki przyjęliście system dopinowania urzędniczych postanowień poszczególnych punktów uchwał.

Przedstaw. KZ — Dobrze, że upominacie się o tę odpowiedź. Nawet najsluszniejsze postanowienia rozeszłyby się po kątach, gdyby nie stworzony aparat kontroli. U nas powstał on nie od razu, ale doświadczenie wykazało nam, że jakiegoś „pańskie oko” jest niezbędne. Urządzamy co dwa tygodnie specjalne zebrania rady robotniczej z udziałem zainteresowanych osób odpowiedzialnych za wykonanie danego postulatów KSR. W zależności od potrzeb, albo żądamy, albo doradzamy lub stwierdzamy fakt wykonania. Niestety, jak dotąd, nie udało się wyegzekwować wszystkich postanowień. Podczas II KSR żądano powszechnie utworzenia spółdzielni mieszkaniowej. Sądzę, że udało się wyegzekwować wszystkie postanowienia. Później, mimo iż rada zakładowa przygotowała dokumenty, statut itp. Widać, że nasi robotnicy rozmyślili się i wolą jednak budownictwo indywidualne. Nie opanowaliśmy również dotąd problemu godzin nadliczbowych. Jeśli w działach produkcyjnych godziny te spadły niemal do zera w III kwartale, to w transporcie utrzymują się nadal na wysokim poziomie.

J. S. — Zapewne w ciągu 2-letniego okresu kadencji Rady Robotniczej i ostatnio poszerzonego samorządu dorobiliście się doświadczeń o pracę w systemie samorządu?

Przew. Rady Rob. — Najpoważniejszym dorobkiem samorządu według nas; było rozszerzenie kręgu osób zainteresowanych żywotnie sprawami produkcyjnymi, gospodarką i wynikami zakładu; stworzenie szerszego aktywności robotniczego nie przechodzącego obo-

jętnie obok dokuczliwych problemów. Wierzę nam, że system samorządu wyzwolił inicjatywę pracowników i robotników, co obserwujemy u nas. Skoro istnieje gwarancja wykonania przez administrację państwową postulatów i uchwał przedstawicieli załogi, poszanowania ich zdania, to w samej rzeczy pobudza to inicjatywę, nie zamyka jej i nie ogranicza. (W tym momencie zapytałem z ciekawości czy zdarzały się wypadki, by dyrektor uchylał postanowienie przedstawicieli załogi. Owszem tak, nie zaaprobował uchwał rady robotniczej o połączeniu straży przemysłowej z pożarną. Rada bowiem chciała „urwać” pewną część robotników ze straży i skierować na inne stanowiska) Poza tym z chwilą powołania do życia KSR nastąpiło zespolenie wysiłków całej załogi.

Za wyraźną słabość naszego samorządu uważamy pewne rozluźnienie najważniejszego ogniw, łączącego robotników fizycznych z władzami samorządu. Widać to szczególnie na posiedzeniach KSR, kiedy głos zabierają albo stali dysktanci, albo też „najniżsi” majstrowie. Nie chodzi nam o wyreżyserowane mowy robotników, ale o szczerze, płynące od serca, uwagi na temat naszych propozycji; czy oni przyłączają się do ich realizacji i dlaczego.

J. S. — Polepszenie sytuacji w tym względzie staje się najkonieczniejszym i najbliższym zadaniem zwłaszcza teraz przed Zjazdem Partii, gdy trzeba rozbudzić aktywność całej załogi.

Przew. Rady Zakł. — Oprócz różnych zobowiązań produkcyjnych oraz o charakterze społecznym jak np. udzielenie finansowego poparcia dla budowy szkoły w Dębicy pragniemy rozwinąć na szeroką skalę współzawodnictwo o tytuł najlepszej brigady. Rozeszliśmy do wszystkich coś w rodzaju ankiety-odezwy, apelując do adresatów o zgłaszanie projektów w sprawach ulepszenia produkcji, organizacji pracy, postępu technicznego, oszczędności itp. Pierwsze wnioski zaczynają wpływać. Opracowaliśmy ponadto regulamin współzawodnictwa i szczerze mówiąc, jeszcze nie wszystko toczy się zgodnie z naszą wolą. Właśnie szwankuje to najważniejsze ogniwo, ale spodziewamy się, że z biegiem czasu wraz z nasileniem naszych starań, propagandy, współzawodnictwo powinno ogarnąć i przeniknąć całą załogę.

Rozmawiał J. SKOWRONEK

Ryby na święta



Ponad 13 tys. ton różnych artykułów rybnych (o 6 procent więcej niż w roku ubiegłym), w tym ponad 3.300 ton żywego karpia (o 13 procent więcej niż w roku ubiegłym) przygotowała Centrala Rybna na grudniowe zaopatrzenie rynku. CAF — Fot. — Uchymiań

„Czajka” wchodzi do produkcji seryjnej

Fabryka samochodów w Gorzku przystąpiła do seryjnej produkcji nowej 7-osobowej 11

muzyki „Czajka”, która zastąpi produkowany dotychczas samochód marki „ZIM”. Jak wiadomo, prototyp „Czajki” wywołał wielkie zainteresowanie nie na wystawie w Brukseli.

„Czajka” — to najnowocześniejszy z produkowanych dotychczas wozów radzieckich, może rozwijać szybkość do 160 km/godz. Samochód posiada silnik 8-cylindrowy o układzie „V” oraz wiele udogodnień dla kierowcy.

Pierwsza partia nowych wozów zejdzie z taśmy przed otwarciem XXI Zjazdu KPZR.

(wł)

Wystawa zwierząt futerkowych



Nutrie, Usy, norki, tchórzofretki, szopy, szynszyle, jenoty, pizmowce... i króliki można zobaczyć na otwartej 11 bm. w Warszawie wystawie zwierząt futerkowych.

Na zdjęciu: Białe nutrie (hodowca — zespół hodowców „Strogawa” Opaczka/Warszawy).

CAF — Fot. Miedza

Zdrówko!

Najstarszym lekarzem praktykującym jest bez wątpienia dr John B. Cummins ze stanu Texas. Ma skończonych... równo 100 lat. Pracuje codziennie, zimą od 8 do 17, latem o godzinie dłuższej. Uważany jest za doskonałego lekarza i ma szeroką praktykę w mieście i okolicy. Dr Cummins skarży się, że dwa lata temu musiał sprzedać samochód, gdyż władze nie chciały mu przedłużyć prawa jazdy. Jest szczupłym, wysokim mężczyzną, nie pali, nie używa alkoholu i prowadzi życie niezmiernie regularne. Od śmierci żony w 1917 r. stojuje się w restauracji...

Nikt nie jest prorokiem

W jednym z czasopism filmowych ukazała się seria zdjęć popularnej aktorki Teresy Szmigieliówny, poświęcona przede wszystkim jej... nogom. (Szmigieliówna jak pa-

mięta występowała w teatrze rzeszowskim). Aktorka była z tego bardzo niezadowolona. Tymczasem do redakcji zaczęły napływać listy od zachwyconych czytelników, zachwycające się od słów: „Nareszcie coś naszego”, „Cudze chwalcie, swego nie znacie”, „Niech się schowa Bardotka”. Niektórzy byli oburzeni, że takie nogi nie zostały dotąd wykorzystane w filmie. Cała nadzieja w reż. Kawalerowiczu, który kręci teraz film pt. „Pociąg”, a Teresa Szmigieliówna gra w tym filmie jedną z głównych ról...

Nowości PWN

PLAŁON PANSTWO Z DODANIEM SIĘDMU KSIĄG „PRAW” PRZEŁOŻYŁ ORAZ WSTĘPEM, OBJASNIENIAMI I ILUSTRACJAMI OPATRYŁ WŁADYSŁAW WITWICKI

PWN, t. I/II, str. 458/596, z 95,-

Książka ukazuje się jako ósmy i dziesiąty tom zbiorowego wydania spuścizny piśmienniczej Wł. Witwickiego.

„Państwo”, główne dzieło Platona, ukazuje się w wydaniu drugim „Prawa”, których tylko siedem ksiąg zdążył przetłumaczyć prof. Witwicki — w wydaniu pierwszym.

Stanie przed Sądem za usiłowanie morderstwa rabunkowego

(Inf. wł.) W najbliższym czasie odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie rozprawa przeciwko 23-letniemu Tadeuszowi Kosiniękiemu z Wojtkowej, powiat Gorlice. Jak wynika z aktu oskarżenia — wymieniony usiłował w celach rabunkowych pozabawić życia wracającą po pracy do domu Władysławę Kosinięką. Tadeusz Kosinięki udał się wieczorem 21 maja br. przed sklep PSS nr 10 w Gorlicach, gdzie pracowała w charakterze kierownicy ob. Kosinięka i obserwując przez szybę upewnił się, że przed zamknięciem sklepu zabrała ona z sobą pieniądze. Następnie pojechał za nią pociągiem do stacji Libusza, skąd wymienioną szła pieszko do domu.

Po drodze, obok brzożowego zagajnika, Kosinięki uderzył w głowę swą ofiarę fiaszką od piwa, a następnie kopnął ją po głowie i dusił, usiłując pozabawić ją życia. Kiedy denatka nie dawała już znaków życia, zabrał jej teczkę, w której znajdowały się pieniądze oraz sweter damski i sweterki dziecięcy, po czym zdjął z jej ręki zegarek i zbiegł. Władysława Kosinięka po odzyskaniu przytomności doznała się do najbliższej chaty, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy, a następnie podała nazwisko bandyty. W 2 dni później Tadeusz Kosinięki został ujęty i obecnie odpowie za swój czyn przed Sądem.

W młodzieżowych domach kultury, dziewczęta i chłopcy poza rozwijaniem zainteresowań artystycznych i naukowych poznają również tajniki wielu zawodów dzięki „majsterkowaniu” w pracowniach i warsztatach.

Na zdjęciu: Nauka spawania w MDK w Łodzi.

CAF — fot. Puciato

Towarzyszu Prokuratorze!

Chcę powrócić do naszej krótkiej rozmowy, przeprowadzonej w Powiatowej Prokuraturze w Sanoku, bo Wasz brak czasu nie pozwolił mi wyłuszczyć wszystkich powodów, które mnie do Was wprowadziły. Jak sobie przypominacie, rozmawialiśmy o trwającej 7 lat budowie gmachu Technikum Mechanicznego w Waszym mieście. Sami wiecie, iż nie da się gładko i dokładnie obliczyć, ile ta budowa już kosztowała. Prowizoryczne wyliczenia cyrkulują w granicach 10 mln zł. Tak — 10 mln zł!

Pytałem Was, jak to się stało, że wpakowano w budowę szkoły tak ogromną sumę pieniędzy, dlaczego dotychczas tak opieszale „idą” roboty wykonawcze, czemu nikt się nie interesuje marnotrawstwem i bałaganem, panującymi na tej budowie.

Niestety nie mieliście czasu, by o tych sprawach dłużej ze mną porozmawiać. Dowiedziałem się tylko, że niedawno poprosiliście do siebie dyrektora przedsiębiorstwa wykonującego zleczone roboty wykonawcze, kierownika budowy i kogoś tam jeszcze i wyraziliście swoje zaniepokojenie i zastrzeżenia, co do istniejącego stanu rzeczy. Niewątpliwie polityczne i potrzebne to było spotkanie. Czy jednak przytomność ono właściwy skutek? To fakt, że stan budowy głównie powinien niepokoić inwestora i wykonawcę. Ale jeśli oni systematycznie lekceważą swoje obowiązki Prokuratura w trybie nadzoru ogólnego ma przeleźć o b o w i a z e k wnikliwego wejścia w ich gospodarkę i pracę.

Nie zdążyłem się dowiedzieć od Was dlaczego dochodzenia w sprawie dewastacji szkoły nic nie dały. Czytelnikom chcę wyjaśnić tutaj, że swego czasu gmach Technikum Mechanicznego był prawie gotowy. Brakowało tylko niewielkich uzupełnień i budynek mógł być dawno oddany do użytku. Niestety zapomniano nie tylko o dokonaniu tych uzupełnień i przekazaniu obiektu, ale w ogóle... o istnieniu gmachu. W rezultacie „przypomnieli” sobie o nim złodziejaskowie, ogoliłając poszczególne sale z instalacji elektrycznych, żarówek, szyb. Gdzieś niedługo pozrywano parkiet, prawie w każdym

nowo - wykładowej sali zjawilem się wtedy, kiedy robotnicy kończyli uprzątać resztki gruzu ze zburzonej żelbetowej pochylalni, której koszt budowy wyniósł podobno 50 tys. zł. Nie wiem co planuje się tu urządzić. Wiem natomiast, że to co zrobiono, jest więcej niż marnotrawstwem. Dodajmy do przytoczonej sumy strat, koszt rozbiórki, wykonczenia sali w nowej wersji, a ogrom nieodpowiedzialności inwestora ukaże się w całej jaskrawości.

Dalsze przykłady. Przy wielu salach wykładowych są pokłoki nauczycielskie. Nikt mi nie potrafił wytłumaczyć dla czego inwestor się uparł... „poprzeczność” te pokłoki na drugą stronę sali wykładowej. Powyżalano w związku z tym ścianki z jednej strony sali wykładowej, by je postawić z drugiej. Na moje pytanie — jaką korzyść daje to przeniesienie pokłoku nauczycielskiego — nikt mi nie odpowiedział. Koszt budowy ścianki wynosi około 10 tys. zł. Dostaliśmy do tego burzenie ścianki, wyrównywanie poziomu parkietu (co często pociąga za sobą konieczność zerwania kilkanaście metrów parkietu), a komentarz każdy sobie „dopiewa”.

Albo jaki jest sens w tym, żeby zamurowywać drzwi z jednej strony sali, by je budować z innej? Tego też mi nikt nie potrafił wyjaśnić.

Szyby posiwiał...

drzwiach rozbito zamek. W 3 salach ktoś nawet palił ognisko.

Sale te są do dziś posepnym symbolem tego co się nie tak dawno jeszcze tutaj działo. O rozpasaniu złodziei! bębnilo całe miasto — nie słyszał tylko o tym ówczesny inwestor „Autosan”. Odpowiednie władze zainteresowały się tą aferą dopiero wtedy, kiedy dzieło zniszczenia zostało dopełnione, a rabusie nie mieli już co szabrować w budynku. Nie doszukano się winnego. Niewątpliwie trudno było wówczas chwycić złodziejasków. Dlaczego jednak uszło bezkarne niedbalstwo inspektora nadzorującego budowę z ramienia inwestora? Dlaczego nikt się nie zainteresował wykonawcą robot, który po prostu wziął nogi za pas i pozostawił na pastwę złodziei prawie, że gotowy gmach?

TOWARZYSZU PROKURATORZE!

Jak już wspomniałem, weszliśmy na rozmowę dyrektora przedsiębiorstwa wykonującego prace budowlane w szkole, kierownika budowy. Słuszny krok, bo na pewno w pracy tego przedsiębiorstwa jest wiele niewłaściwości i niedbalstwa. Śmiem jednak twierdzić, że to był z Waszej strony połowiczny krok, bo trzeba się równie przyjrzeć, jakie dyspozycje wydaje wykonawcy robot aktualny inwestor — Zarząd Inwestycji Szkolnictwa Zawodowego w Krakowie. Zainteresowanie tą sprawą dostarczyłoby Wam moc faktów, które są równie nieprawdopodobne, co oburzające. Garść szczegółów, które przytoczę poniżej, zebrałem w ciągu krótkiego spaceru po niefortunnym gmachu. W pięknej ki-

Być może, kiedy piszę te słowa, żelbetowy balkon pięknej sali teatralnej, o specjalnej akustyce i odpowiednich urządzeniach, leży już w gruzach. Budowa tego balkonu kosztowała ok. 150 tys. zł. Dziś te 150 tys. zł ma się po prostu znaleźć na rumowisku gruzu. Tak zadecydował inwestor. Będą tutaj... warsztaty, choć pomieszczenia dla nich są gdzie indziej i to wcale wygodne. Bezmyślność jednym pociągnięciem pióra zniweczyła więc salę teatralną, jakiej jeszcze nigdy nie miał Sanok.

Nikt mnie nie przekona, że potrzebne były wszystkie te przeróbki, których się dokonuje w gmachu Technikum Mechanicznego. Można się było obejść bez nich, zmieścić w pierwotnych założeniach, które mówiły, że roboty wykonawcze wyniosą 800 tys. zł. Niestety, głos rozsądku został stłumiony, tylko w tym roku przeróbki i wykończenia wyniosą z górą dwa miliony złotych. A nie wygląda na to, żeby w br. ukończono wszystkie roboty. Za takie zmarnotrawione pieniądze mogłoby stanąć budynek szkoły podstawowej. Ci, którzy przymykają na to wszystko oczy, są na równi współwinnymi z tymi, którzy się tego marnotrawstwa dopuszczają.

Z poważaniem Stefan Gogolewski

Ekspert gimnastyki sportowej Heinrich Medau (NRF) zorganizował w Kopenhadze pokaz nowego systemu gimnastycznego.

Na zdjęciu: Cwiczenia z kółkami.

FOT — CAF

Z życia partii

WZRASTAJĄ SZEREGI ORGANIZACJI PARTYJNYCH

W wyniku pracy uświadamiającej wśród bezpartyjnych, prowadzonej przez poszczególne podstawowe organizacje partyjne, przyjęto w ciągu piętnastu dni grudnia br. ogółem 270 kandydatów w tym 21 kobiet. Do partii przychodzą przede wszystkim robotnicy. W tym czasie przyjęto ogółem 124 robotników. Chłopów zaś 58. Najlepsze wyniki w przyjmowaniu nowych kandydatów do partii uzyskały organizacje partyjne w powiecie krośnieńskim — przyjęło ogółem 63 towarzyszy w tym 13 kobiet, w pow. gorlickim — 45 osób w tym 5 kobiet, w pow. sanockim — 28 osób i w pow. jasielskim 22 osoby.

W kilku powiatach natomiast nie przyjęto ani jednego kandydata, a to w Lubaczowie, Strzyżowie, Nisku i Debicy. W powiatach ropczyckim i łańcuckim tylko po jednym kandydacie.

Nowoprzyjęci kandydaci pragną włączyć się do pracy partyjnej w okresie przedjazdowym, przyjmując odpowiednie zadania partyjne do wykonania. Swym wstąpieniem w szeregi organizacji partyjnej świadczą zarazem o pełnym zaufaniu, jakim darzą partię i poparciu dla realizacji uchwał XII Plenum KC. (js)

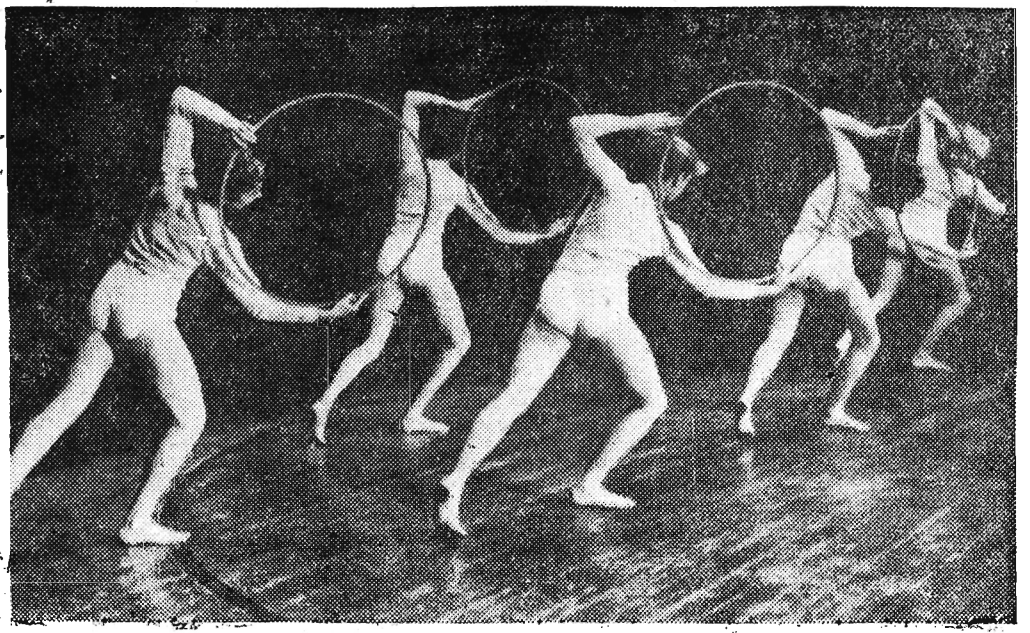
DOBRA PRACA DAJE REZULTATY

W pierwszej połowie grudnia w powiecie brzożowskim odbyły się zebrania we wszystkich ogniwach partyjnych w mieście i w wsi. Dobrze przygotowane zebrania cechowała atmosfera aktywności i umocnienia dyscypliny partyjnej.

Po XII Plenum KC materiały przedjazdowe omawiano z całym aktywnym powiatowym, przedyskutowano główne zadania i formy pracy.

Wybory delegatów na konferencję powiatową każdorazowo poprzedzają pracą polityczno-ideową, która pobudzała do aktywności członków partii i sprzyjała wzrostowi szeregów partyjnych. Na przestrzeni kilku tygodni brzożowska organizacja partyjna wrosła o 55 nowych kandydatów. Ponad 50 proc. nowoprzyjętych kandydatów stanowią chłopcy i robotnicy rolni, dużo też wstępuje do partii kobiety.

POP w Izdebkach przyjęła 9 kandydatów, POP w Bliznem, która jest inicjatorem wielu poczynań na wsi i posiada duży autorytet wśród bezpartyjnych przyjęła 6 kandydatów. Podobną aktywność wykazują organizacje partyjne w PGR Siedliska, gdzie do partii wstąpiło 5 kandydatów. POP w PGR Końskie i POP Humniska przyjęły po 4 kandydatów. Jest jednak w powiecie jeszcze sporo tzw. białych płam, wiele nielicznych POP. Te sprawy są przedmiotem ciągłej troski instancji i aktywności powiatowego. Z dużą pomocą przychodzi Komitetowi Powiatowemu aktywność kopalnictwa naftowego, który wyjeżdża do takich wsi jak Grabówka, Zmiennica, Wzdów, Jasionów, Niebocko, Jabłonka i innych, by rozwijać tam pracę partyjną. L. R.



Polskie misie i lalki jadą za granicę

- 20 spółdzielni produkuje na eksport
- 77 mln zł wptynie w rb do kas spółdzielczości
- 90 proc. lalek — do USA, zabawki pluszowe do Anglii, Holandii i Belgii

Spółdzielczość pracy, która już od 8 lat wykonuje zabawki na eksport, w roku bieżącym wyeksportuje ich na sumę 77 mln zł. Tegoroczny eksport będzie więc o około 8 proc. większy niż w roku ubiegłym.

W ciągu 9 miesięcy br. sprzedano już za granicę 1.330 lalek tzw. popularnych, 137 tys. lalek drewnianych, 520 tys. zwierząt pluszowych, 35 tys. sztuk zabawek drewnianych oraz 100 tys. metalowych. Odbiorcami 90 proc. eksportowanych lalek są Stany Zjednoczone i Kanada, zabawki pluszowe mają odbiorców w Anglii, Holandii i Belgii.

Ogółem produkuje u nas zabawki na eksport 20 spółdzielni.

Plany na 1959 r. przewidują m. in. eksport około 1.700 tys. lalek popularnych i 700 tys. zabawek pluszowych. Przewidywana wartość eksportowanych zabawek wyniesie prawdopodobnie około 66 mln zł. A więc będzie to mniej niż w tym roku, co wynika stąd, że spółdzielnie napotykają na trudności przy nabywaniu resztek materiałów na ubiory dla lalek, a ze względu na silną konkurencję na rynkach światowych nie mogą używać materiałów droższych, gdyż podwyższyłoby to, oczywiście, cenę wielu zabawek.



Święta za pasem...

Jak u nas, także w Norwegii przed świętami gromadzi się zapasy mięsa.

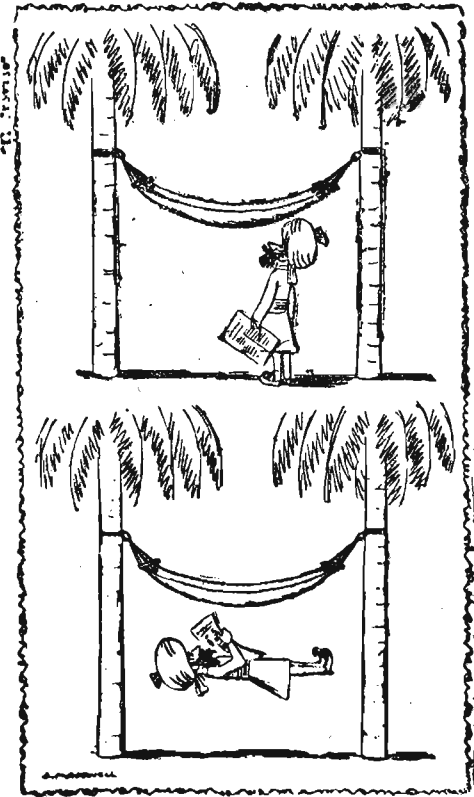
FOT — CAF

Charlie na Księżycu?

Od paru tygodni Charlie Chaplin objawia wielkie zainteresowanie literaturą dotyczącą podróży międzyplanetarnych. Jak twierdzą wta-jemniczeni — rozpoczął przygotowania do nowego filmu, w którym wskrzesi postać Charliego. Podobno Charlie, uciekając przed konfliktami politycznymi na ziemi osiedlił się na Księżycu...

A jednak!

Zastanawiano się w jaki sposób Brigitte Bardot, w swoim nowym filmie „Babette idzie na wojnę” będzie mogła zademonstrować efektowny strip-tease, stanowiący podstawę kaseowości jej filmów. Okazuje się, że nie ma rzeczy niemożliwych. BB, jako bohaterka ruchu oporu, skracza ze swej sukni linę, która służy jej do ucieczki z więzienia.



HUMOR

ZAGRANICZNY

ANEKDOTY

Czy dawiliście się grzeczniej? — pyta mamusia wracając do domu. — Tak mamusiu, dawiliśmy się w listonosza. Roznosiliśmy listy wszystkim lokatorom. — A skąd wzięliście listy? — Z twojej szafy, te związane różową wstążeczką.

O Albercie Einsteinie opowiadają następującą anegdotkę: Jeden z reporterów zapytał kiedyś żonę uczonego czy rozumie opracowaną przez męża teorię względności. Odpowie-

działa: „Nie — ale za to rozumiem coś znacznie ważniejszego, rozumiem Alberta Einsteina...”

Dwaj brytyjczyści mężowie stanu, Gladstone i Disraeli, konkurowali niejednokrotnie ze sobą. Gdy pewnego razu zapytano młodą damę z dworu Królowej Wiktorii, który bardziej jej się podoba — odpowiedziała: „Gdy rozmawiam z panem Gladstone odnoszę wrażenie, że jest to najmądrzejszy człowiek Imperium, gdy mówię z panem Disraeli — mam wrażenie, że jestem najmądrzejszą kobietą angielską...”

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH MĘŻCZYZN na stanowiska INSTRUKTORÓW KSIĘGOWOŚCI zatrudni natchmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Jędrzejów. Wymagane kwalifikacje: minimum średnie wykształcenie i co najmniej 5 lat praktyki w księgowości. Warunki pracy i płacy do omówienia w PZGS — Jędrzejów, ul. 14 Stycznia nr 15, pokój nr 4, tel. nr 333. K-2471/1

Ogłoszenia drobne

Zguby

OZOG Edward sam. Sokółów Mhp. ul. Nowotki 23 zostawił w pociągu Dębica — Rzeszów teczkę z blokiem rachunkowym. Znalazcę proszę o zwrot. Pg-1015/1

WASIADKA Władysław zgubił legitymację Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego Rzeszów, wydaną w 1949 r. G-1643/1

GUT Leszek zgubił legitymację szkolną Nr 48 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Rzeszowie. G-1645/1

KUSIAK Andrzej zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Leśne w Kraszynie. G-1647/1

GRÓSKOWI Józefowi zam. Kleń narowa stracono w dniu 28. XI. 1958 dowód osobisty, wydany przez KP MO Rzeszów, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Rzeszów, legitymację Związków Zawodowych, prawo jazdy kat. II wydane przez Prez. PRN — Szczecinek, kartę zdrowia Szkoły Żużlowej wydaną przez Ośrodek Sportowy — Rzeszów. G-1648/1

SKÓRSKI Stanisław zgubił w dniu 10. XII. 1958 legitymację służbową nr 400, wydaną przez PKS — Stalowa Wola. Pg-1016/1

Sprzedaję

SPRZEDAM „JAWĘ CZ” 250, rok produkcji 1958 (1120 km), cena 23.000 zł. Wiadomość: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 44 — Zakład oprawy obrazów. G-1651/1

Podziękowania

ZA SZCZĘŚLIWIE przeprowadzoną operację dr Kuczyńskiemu, za troskliwą opiekę, dr Znamirowskiemu, dr Hade, dr Machowskiej i dr Wojtas oraz siostrom pielęgniarkom o Chirurgii II Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie składam podziękowanie — Teresa Probola. G-1646/1

Różne

ZA wszelkie zobowiązania ob. Dobka Zbigniewa, zaciągnięte w imieniu firmy Włacek Józef i S-ka w Strzyżowie — nie odpowiadam. Włacek Józef, Jasło. Pg-1008/3

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa do dwójga małych dzieci. Wiadomość: Rzeszów, Osiedle Dąbrowskiego Blok 41 m 23. G-1644/1

Wojewódzka Stacja Krwiolodawstwa w Rzeszowie

unieważnia

3 zagubione pieczątki o następującej treści: Przyjeżdż do pracy dnia... Podpis... Zwolniono z pracy z dniem... Podpis... K-2470/1

„GEVIT“

K-2460/3

Ogłoszenia

do numeru świątecznego „Nowin Rzeszowskich“

przyjmujemy tylko do dnia 20 grudnia 1958 r. (sobota)

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” „Nowiny Rzeszowskie” Rzeszów, ul. Zeromskiego 3, telefon 46-38

10 stycznia 1959 r. subskrypcja

MAŁEJ

ENCYKLOPEDII Powszechnej PWN

będzie zamknięta

Wobec ogromnego sukcesu subskrypcji Małej Encyklopedii Powszechnej PWN i sprzedaży 138.000 talonów subskrypcyjnych, Państwowe Wydawnictwo Naukowe zawiadamia, że z dniem 10 stycznia 1959 r. subskrypcja ta zostaje zamknięta. Sprzedaż księgarska Małej Encyklopedii Powszechnej PWN po cenie o 20 proc. wyższej rozpocznie się w roku 1960. K-2475/1

138.000 TALONÓW

SZPITAL POWIATOWY W JASLE

ogłasza przetarg

na wykonanie

robót remontowych

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 18. XII. 1958 r. Blizszych informacji udzieli administracja szpitala. K-2469/1

Komunikat ważny dla mieszkańców Rzeszowa

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Rzeszowie

z a w i a d a m i a

wszystkich korzystających z usług Łaźni Miejskiej, że w związku z nadchodzącymi świętami — Łaźnia Miejska czynna będzie w dniach:

- 1) 22. XII. 58 r. tj. w poniedziałek od godz. 12 do 21
- 2) 23. XII. 58 r. tj. we wtorek od godz. 10 do 21
- 3) 24. XII. 58 r. tj. w środę od godz. 8 do 18

Nadmienia się, że w/w dniach czynne będą wszystkie kąpiele. K-2472/1

UWAGA! USPOLECZNIENI POSIADACZE POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Rzeszowskie Biuro Zapożyczenia Sprzętu Samochodowego „MOTOZBYT” w Rzeszowie, ul. Rynek 3

z a w i a d a m i a

uspołecznionych posiadaczy samochodów, że od dnia 1. I. 1959 r. ogumienie do samochodów osobowych, ciężarowych oraz ciągników będzie sprzedawane bez rozdzielników. Wszyscy uspołecznieni posiadacze pojazdów mechanicznych winni w terminie do dnia 31. XII. 1958 r. nadesłać pisemne zapożyczenie na ogumienie na cały rok 1959 z podziałem na kwartały na adres Motozbytu w Rzeszowie. K-2468/1

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWO-DRZEWNA „ERYW” w BARWICACH, ul. Pomorska 12, pow. Szezescinek

przyjmuje do wykonania

w roku 1959 i dostarczyć:

- 1) przyczepy traktorowe do przewożenia sromy do trąkcyj mechanicznej o ładowności do 4 ton; cena 24.000 zł
- 2) przyczepy samochodowe ze skrzynią konstrukcji drewnianej lub metalowej o ładowności do 4 ton; cena zbytu 24.000 zł
- 3) przyczepy dwukółowe samochodowe do 4 ton; cena zbytu 5.000 zł
- 4) przyczepy dłużycowe o nośności 4 ton; cena zbytu 23.000 zł
- 5) wozy gospodarskie rozkładane z drabinami na łusznach o ładowności 3,5 tony na łożyskach rolkowo-łożkowych, ogumieniu nowym 825 x 20 lub 750 x 20; ceny zbytu — 13.300 zł
- 6) dokarty na nowym ogumieniu 600 x 16, kryte dermą; cena zbytu — 7.500 zł
- 7) wozy asenizacyjne dla Przedsiębiorstw Wodno-Kanalizacyjnych z blachy nierdzewnej
- 8) platformy różnych typów na żywienia odbiorcy
- 9) brukiarki mechaniczne z motorkiem dla PGR, Spółdzielni Produkcyjnych i większych gospodarstw rolnych. Cena zbytu 6.500 zł.

Na życzenia wysyłamy szczegółowe informacje. K-2473/1

ZAKŁADY MIĘSNE w Jarosławiu

ogłaszają przetarg ograniczony I, II i III

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „PRAGA”, typ RND, nośność 2,5 tony, nr rej. A-58173. Przetarg I odbędzie się 20 grudnia 1958 r. o godz. 10 w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu przy ul. n/Sanem 45, gdzie można dokonać oględzin samochodu. Cena wywoławcza 35.000 zł. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zakładów Mięsnych w Jarosławiu, przy ul. n/Sanem 45. W razie niedojścia do skutku przetargu I, ogłaszamy dwa następne w odstępach 14 dniowych od daty poprzedniego, to jest dnia 7. I. i 20. I. 1959 r., o godz. 10. K-2473/1

ZAKŁADY MIĘSNE w Jarosławiu

posiadają do sprzedaży

niektóre wym. używane opony i dętki samochodowe o wymiarach: 1050 x 20, 900 x 16, 24 x 7. Ogumienie to znajduje się w magazynie tut. Zakładu przy ul. n/Sanem 45, gdzie zostanie dokonana sprzedaż. K-2474/1



Sroda 17

GRUDNIA 1958 r.



Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2...



PAŃSTWOWY TEATR LM. W SIEMASZKOWEJ - Zaklinacz deszczu - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Dama z perłami - godz. 18 i 20...



Program I Program dnia: 6.40 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00...

Program II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30...

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości...

Reklama dźwignią handlu - hasło całkowicie obce instytucji MHM

Tym razem kilka uwag pod adresem MHM. Pominie przy tym problem zaopatrzenia, który ma szczególną wymowę...

sporządzone według nie wiadomo jakich wzorów, które nie tylko budzą niesmak klientów...



Dzień jak co dzień...

...ale dla nas zawsze wesoły i radosny. Wiemy najlepiej o tym my, 7-letnie „maluchy” idące do szkoły wypożyczając i szczęśliwi.

Budowa kolei Rzeszów-Głogów postępuje naprzód

Podjęte przez zakłady pracy, instytucje i urzędy podległe władzom Prezydium PRN w Rzeszowie...

Kronika milicyjna

W dniu 8 bm. kierowca samochodu Józef Panas, prowadzący w Lubaczowie samochód ciężarowy...

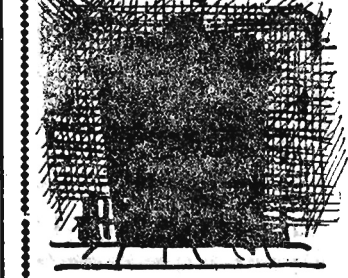
chodzącego Władysława Kucię zam. w gromadzie Szczutków, który doznał złamania obu nóg.

Komunikat KFJN

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu Nr 6 w Rzeszowie zawiadamia obywateli, że dnia 18. XII. 1958 r. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy PKS (osobowa) przy ul. Mochackiego zebrańie, na które zaprasza się obywateli.

W gromadzie Nowosielec pow. Nisko kierowca samochodu osobowego marki „Skoda” (własność PKS) ob. Stefan Obrzut zam. w Rzeszowie...

Budynek - widmo w Rzeszowie



Chciałem pójść na brzydka do WDK, a tafiłem do zakładu naprawy samochodów. Przyczyna bardzo prosta; od pewnego czasu kierownictwo WDK przy ul. Okrzei zapomniało, że posiada reklamy świetlne i że można je wykorzystać wkręcając nowe żarówki.

Wszystko na migdałowo

Po szumnie zapowiadanych bogatym asortymencie przpraw do ciast, konsument niestety musi się głęboko rozczarować. Weźmy takie olejki. Wprawdzie w sklepach są, ale tylko w jednym gatunku. Albo na migdałowo, albo na rumowo. A gdzie jest reszta, tak poszukiwanych smaków? Czy za olejkami gospodynie mają odprawiać pielgrzymkę od sklepu do sklepu, żeby „zдобыć” poszukiwany artykuł?

Upominki na święta

Kosmetyki „Lechii” najmiłszym upominkiem przedświąteczne fabryki. Czy tak jest w rzeczywistości - od powiedzą same kobiety.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Tegoroczni mistrzowie raidów i crossu

Rokrocznie w grudniu, Rzeszowski Okręg Polskiego Związku Motorowego podsumowuje całoroczne wyniki organizowanych przez siebie imprez sportowych. W tym sezonie zorganizowano ogółem 8 konkurencji raidowych i crossowych, jako eliminacji mistrzostw okręgu. Dziel zamieszczamy ostateczne wyniki konkurencji raidowych i mistrzostw crossowych. Następnym zaś razem zajmniemy się szczegółowszym omówieniem tegorocznego sezonu motorowego w okręgu rzeszowskim.

wych przy szkołach średnich. W zawodach tych startowały 82 drużyny, w tym 34 żeńskie. Rozgrywki półfinałowe, w których uczestniczyło 15 zespołów przeprowadzono w Bieczu, Jastku, Przeworsku i Rzeszowie. Do finału zakwalifikowały się 3 drużyny męskie i 3 żeńskie. Zawody finałowe rozegrane zostały w Przemyślu w miejscowej hali sportowej. Wśród zespołów żeńskich pierwsze miejsce zdobyła drużyna Liceum Pedagogicznego z Mielca, wyprzedzając zespół Lic. Pasadowa i Lic. Ogólnego z Bieczą. Wśród drużyn męskich na pierwszym miejscu uplasował się zespół Technikum Budowlanego z Jarosławia, przed Lic. Ogólnie z Jastka i Lic. Ogólnie z Przeworska. Największą ilość bramek dla swoich zespołów zdobyli: Andrzej Winkiel (Jasto) - 5, Bolesław Sienkiel (Jarosław) - 6, Józef Majcher (Przeworsk) - 5, a wśród zawodniczek - Maria Eustachiewicz (Biecz) - 13, Stanisława Zub (Rozwadów) - 6, Maria Pogoda (Mielec) - 6, Maria Dumniak (Rozwadów) - 5. Podkreślić musimy, że w bieżącym roku szkolnym udział SKS w tego rodzaju imprezie był bardzo masowy, niż w latach poprzednich, a przygotowanie drużyn znacznie lepsze. Poszczególne zawody tak w eliminacjach, jak i następnie w finałach szły naprawdę na dobrym poziomie.

KONKURENCJA RAIDOWA: KLASA 125 cm: 1) Stanisław Kruczek (LPZ Dęba) - 23 pkt., mistrz okręgu, 2) Kazimierz Pater (LPZ Przemyśl) - 13 pkt., wicemistrz, 3) Andrzej Gutteter (LPZ Przemyśl) - 10 pkt., 4) Władysław Furek (LPZ Mielec) - 22 pkt., mistrz okręgu, 2) Zbigniew Ryznar (LPZ Łańcut) - 17 pkt., wicemistrz, 3) Bolesław Kawa (Stal Rzeszów) - 13 pkt., 4) Czesław Dzio bak (LPZ Rzeszów) - 24 pkt., mistrz okręgu, 2) Andrzej Gutteter (LPZ Przemyśl) - 10 pkt., wicemistrz, 3) Tadeusz Rataj (LPZ Mielec) - 9 pkt., PUNKTACJA KLUBOWA: 1) LPZ Mielec - 61 pkt., 2) LPZ Przemyśl - 42.5 pkt., 3) LPZ Rzeszów - 28 pkt., MISTRZOSTWA CROSSOWE KLASA 125 cm: 1) Andrzej Gutteter (LPZ Przemyśl) - 16 pkt., mistrz okręgu, 2) Kazimierz Pater (LPZ Przemyśl) - 14 pkt., wicemistrz, 3) Zbigniew Gibała (Stal Rzeszów) - 12 pkt., 4) Stefan Obrzut (Stal Rzeszów) - 10 pkt., 5) Andrzej Oczkowski (Stal Rzeszów) - 9 pkt., 6) Stanisław Żurad (LPZ Jasto) - 4 pkt., KLASA 350 cm: 1) Czesław Dzio bak (LPZ Rzeszów) - 20 pkt., 2) Seweryn Wróbel (LPZ Mielec) - 10 pkt., 3) Henryk Assman (LPZ Mielec) - 4 pkt., KLASYFIKACJA KLUBOWA: 1) LPZ Rzeszów - 42 pkt., 2) LPZ Przemyśl - 35 pkt., 3) LPZ Rzeszów - 30 pkt., 4) LPZ Rzeszów - 24 pkt., 5) LPZ Dęba - 12 pkt.

Zawody piłki ręcznej SKS W bieżącym roku szkolnym w woj. rzeszowskim zorganizowano rozgrywki 7-osobowej piłki ręcznej drużyn szkolnych Kół sporto-

Turniej szachowy i tenisa stołowego LZS

Rada Powiatowa Zrzeszenia LZS w Rzeszowie zorganizowała w Miłocinie turniej tenisa stołowego i szachowy, w którym startowało 62 zawodników, z LZS Zależne, Słocina, Pałkowska, Przybyszowska, Siedliska, Miłocin i Babica. W turnieju szachowym pierwsze miejsce zajął LZS Zależne, który w finale pokonał LZS Słocina 2:1. Na drugim miejscu uplasował się LZS Słocina przed Pałkowską. Zwycięska drużyna wystąpiła w następującym składzie: St. Jarosz, B. Rycko i J. Rząsa. W turnieju tenisa stołowego pierwsze miejsce wywalczył LZS Miłocin przy Technikum Rachunkowości Rolnej, który w finale pokonał LZS Przybyszowska 9:0. Następnie miejsca zajęły zespoły z Przybyszowskiej i Siedliska. Zespół Miłocina wystąpił w składzie - L. Rzepka, E. Pilecki, R. Rogala.



NOWINY RZESZOWSKIE wydaże Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala - 2056, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 37, dział ekonomiczno-rolny wewn. 50, dział kulturalny wewn. 93, dział miejski wewn. 43, dział sportowy i dział informacji 4356, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 81, redakcja nocna 5017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemyśl, Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 Pręda. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 10, kwartalnej - zł 30, półrocznej - zł 60, rocznej - zł 120. Druk. Rzeszowski Zakłady Graficzne. D-2-64